

WYROK

W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 23 maja 2014 roku

Sąd Okręgowy w Poznaniu IV Wydział Karny Odwoławczy w składzie:

Przewodniczący: SSO Dariusz Śliwiński

Sędziowie: SSO Hanna Bartkowiak

SSR del. do SO Marta Michałek - Dutkiewicz

Protokolant: stażysta Marta Wujek

przy udziale J. K. Prokuratora Prokuratury Rejonowej delegowanej do Prokuratury Okręgowej w Poznaniu

po rozpoznaniu w dniu 23 maja 2014 roku

sprawy **M. G. (1), B. S. (1), D. S. (1)**

na skutek apelacji wniesionych przez obrońców oskarżonych

od wyroku Sądu Rejonowego w Wągrowcu

z dnia 30 grudnia 2013 r. sygn. akt II K 158/13

1. Utrzymuje zaskarżony wyrok w mocy, uznając wszystkie apelacje za oczywiście bezzasadne.
2. Zasądza od Skarbu Państwa na rzecz adwokata A. K. kwotę 516,60 zł brutto tytułem zwrotu kosztów pomocy prawnej udzielonej oskarżonemu D. S. (1) z urzędu w postępowaniu odwoławczym.
3. Zasądza od oskarżonych na rzecz Skarbu Państwa koszty procesu za postępowanie odwoławcze po 1/3 części i wymierza im opłaty za drugą instancję po 120 zł od każdego oskarżonego.

M. D. D. H. B.

UZASADNIENIE

Z uwagi na złożenie wniosku o sporządzenie na piśmie i doręczenie wyroku wraz z uzasadnieniem jedynie przez obrońcę oskarżonego B. S. (1) Sąd Okręgowy na podstawie art. 423 § 1a kpk w zw. z art. 458 kpk ograniczył zakres uzasadnienia tylko do tych części wyroku, które dotyczą oskarżonego B. S. (1), w tym do rozpoznania zasadności zarzutów zawartych w apelacji wywiedzionej na jego korzyść.

Wyrokiem z dnia 30 grudnia 2013 r. Sąd Rejonowy w Wągrowcu w sprawie sygn. akt II K 158/13 uznał oskarżonych **M. G. (1)**, **D. S. (1)** i **B. S. (1)** za winnych tego, że w dniu 21 października 2012 r. w W. działając wspólnie i w porozumieniu oraz ponadto z nieustalonymi osobami, wzięli udział w pobiciu J. H. (1), G. K. i A. S., zadając im w okolice głowy uderzenia rękami i kopiąc, powodując u J. H. (1) obrażenia naruszające czynność narządów ciała na czas dłuższy niż siedem dni w postaci złamania kompleksu szczękowo-jarzmowego lewego i stłuczenia tej okolicy z krwiakiem powieki dolnej, złamania kości nosowej bez przemieszczenia, złamania ściany bocznej lewego oczodołu z jej wgłobieniem na ok. 4-5 mm, złamania ściany bocznej lewej zatoki szczękowej, wieloodłamowego złamania kompleksu łuku jarzmowego lewego, złamania podstawy wyrostka dziobatego żuchwy bez istotnego przemieszczenia, przyściennego obrzęku śluzówki ściany tylnej zatoki szczękowej lewej, a u pozostałych pokrzywdzonych powodując obrażenia naruszające czynności narządów ich ciała na czas krótszy niż siedem dni w postaci stłuczenia policzka oraz otarcia nosa G. K. oraz

słuczenia tkanek miękkich głowy A. S., narażając wszystkich na bezpośrednie niebezpieczeństwo utraty życia albo nastąpienia skutku w postaci ciężkiego uszczerbku na zdrowiu lub naruszenia czynności narządów ciała albo rozstroju zdrowia trwającego dłużej niż siedem dni,

tj. przestępstwa z art. 158 § 1 kk i za to na podstawie art. 158 § 1 kk wymierzył im kary po 6 miesięcy pozbawienia wolności.

Na podstawie art. 69 § 1 kk i art. 70 § 1 pkt 1 kk wykonanie orzeczonych wobec oskarżonych B. S. (1) i M. G. (1) warunkowo zawieszono na okres 2 lat próby, a na podstawie art. 69 § 1 i § 2 kk oraz art. 70 § 2 kk wykonanie orzeczonej wobec oskarżonego D. S. (1) kary pozbawienia wolności warunkowo zawieszono na okres 3 lat próby, oddając go jednocześnie w tym okresie na podstawie art. 73 § 2 kk pod dozór kuratora sądowego.

Nadto na podstawie art. 46 § 2 kk orzeka wobec oskarżonych B. S. (1), D. S. (1) i M. G. (1) środki karne w postaci nawiązek:

- w wysokości 400 złotych na rzecz pokrzywdzonego J. H. (1) od każdego z wymienionych oskarżonych;
- w wysokości 250 złotych na rzecz pokrzywdzonego G. K. od każdego z wymienionych oskarżonych;
- w wysokości 250 złotych na rzecz pokrzywdzonego A. S. od każdego z wymienionych oskarżonych.

Tym samym wyrokiem Sąd Rejonowy na podstawie art. 17 § 1 pkt 1 kpk w zw. z art. 414 § 1 zd. 2 kpk oskarżonego R. Z. (1) uniewinnił od popełnienia zarzucanych mu czynów opisanych w pkt od I do III wyroku.

Na podstawie art. 618 § 1 pkt 11 kpk oraz § 2, § 14 ust. 2 pkt 3 i § 16 rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości z dnia 18.09.2002r. w sprawie opłat za czynności adwokackie oraz ponoszenia przez Skarb Państwa kosztów nieopłaconej pomocy prawnej udzielonej z urzędu (t.j. Dz.U. z 2013r., poz. 461) zasądza od Skarbu Państwa na rzecz:

- adw. G. T. tytułem kosztów nieopłaconej obrony z urzędu udzielonej osk. R. Z. (1) kwotę 1136,52 zł, w tym 23% podatku od towarów i usług;
- adw. A. K. tytułem kosztów nieopłaconej obrony z urzędu udzielonej osk. D. S. (1) kwotę 1136,52 zł, w tym 23% podatku od towarów i usług;
- adw. M. S. tytułem kosztów nieopłaconej obrony z urzędu udzielonej osk. M. G. (1) kwotę 1136,52 zł, w tym 23% podatku od towarów i usług.

Na podstawie art. 632 pkt 2 k.p.k. kosztami postępowania w części uniewinniającej osk. R. Z. (1) obciąża Skarb Państwa, a na podstawie art. 624 § 1 kpk oraz art. 17 ust. 1 ustawy z dnia 23 czerwca 1973 r. o opłatach w sprawach karnych (t.j. Dz. U. z 1983 r., nr 49, poz. 223 z późn. zm.) zwalnia pozostałych oskarżonych od obowiązku uiszczenia kosztów procesu, w tym od opłaty.

Apelacje od powyższego wyroku wnieśli obrońcy oskarżonych.

Obrońca oskarżonego B. S. (1) zaskarżył powyższy wyrok w całości i zarzucił:

- 1) błąd w ustaleniach faktycznych przyjętych za podstawę wyroku, który miał wpływ na treść orzeczenia, a polegający na tym, iż według Sądu zgromadzony w sprawie materiał dowodowy pozwolił ustalić, iż oskarżony B. S. (1) dopuścił się zarzucanych mu czynów, podczas gdy zdaniem obrony prawidłowa ocena zgromadzonego w sprawie materiału dowodowego prowadzi do wniosku przeciwnego,
- 2) obrazę przepisów postępowania, mającą istotny wpływ na treść wydanego wyroku, tj. art. 7 kpk poprzez dowolną zamiast swobodnej ocenę materiału dowodowego zgromadzonego w sprawie a konkretnie:

- danie wiary zeznaniom świadków, którzy nie byli bezpośrednimi świadkami zdarzenia objętego zarzutem,
- odwołania się w uzasadnieniu wyroku do nagrań z kamer, które nie potwierdziły obecności oskarżonego w chwili zdarzenia objętego zarzutem,
- do zeznań pokrzywdzonych, którzy to nie rozpoznali oskarżonego jako sprawcy,
- danie wiary tylko w części zeznaniom świadków T. Ś. (1) i S. S.,
- uniewinnienie od zarzucanego mu czynu oskarżonego R. Z. (1),

3) obrazę przepisów postępowania, tj. art. 5 kpk w ten sposób, że mimo nie dających się usunąć wątpliwości, nie zostały one rozstrzygnięte na korzyść oskarżonego, a wręcz odwrotnie – spowodowały przypisanie mu sprawstwa i uznanie winnym zarzucanego mu przestępstwa, co miało wpływ na treść wydanego wyroku,

4) naruszenie przepisów prawa procesowego mające wpływ na treść orzeczenia, tj. art. 424 kpk poprzez sporządzenie uzasadnienia wyrok niespełniającego ustawowych wymogów, uniemożliwiającego kontrolę toku rozumowania Sądu I instancji w stosunku do każdego z oskarżonych z osobna (w tym z osobna do oskarżonego B. S. (1)), bez wskazanie udowodnionych faktów i przyczyn oparcia się na zebranych dowodach bądź odmówienia wiary innym dowodom oraz brak odniesienia się Sądu do ustawowych znamion przestępstwa i oceny zachowania oskarżonego przez pryzmat tychże znamion w stosunku jedynie do oskarżonego B. S. (1).

W konkluzji obrońca oskarżonego B. S. (1) wniósł o zmianę wyroku poprzez uniewinnienie oskarżonego od przypisanego mu czynu, ewentualnie o uchylenie zaskarżonego wyrok i przekazanie sprawy do ponownego rozpoznania przez Sąd I instancji.

Sąd Okręgowy zważył, co następuje:

Apelacja obrońcy oskarżonego B. S. (1) okazała się oczywiście bezzasadna i nie zasługiwała na uwzględnienie.

Na wstępie należy zauważyć, że apelacja jest oczywiście bezzasadna, jeżeli w sposób oczywisty brak jest wątpliwości, co do tego, że w sprawie nie wystąpiły uchybienia określone w art. 438 kpk oraz art. 439 kpk, a nadto nie zachodzi przesłanka z art. 440 kpk.

Apelacją oczywiście bezzasadną jest taka, której bezpodstawność, niezasadność nie budzi wątpliwości. Zasadność (lub jej brak) apelacji wiązać należy bowiem z oceną trafności uchybień, jakie w apelacji zostały wskazane.

Wskazane powyżej okoliczności uzasadniająco określenie przedmiotowej apelacji za oczywiście bezzasadną niewątpliwie zachodziły w niniejszej sprawie. Dokonując oceny w tym zakresie Sąd Odwoławczy posiłkował się orzecznictwem i poglądami doktryny wypracowanymi na gruncie art. 535 § 2 kpk (vide: F. Prusak „Komentarz do kodeksu postępowania karnego” Wyd. Prawnicze W-wa 1999 s. 1446 teza 17, P. Hofmański „Kodeks postępowania karnego, komentarz” Wyd. C. H. Beck W-wa 1999 s. 857 teza 9, W. Grzeszczyk „Oczywista bezzasadność kasacji w świetle orzecznictwa Sądu Najwyższego” publ. Prok. i Pr. 2002/11/153- t.1, R. Stefański „Rozpoznawanie kasacji na posiedzeniu” Prok. I Pr. 2001/2/62 t.2, S. Zabłocki „Kodeks postępowania karnego Komentarz” pod redakcją Z. Gostyńskiego Wyd. ABC 002/11/153 W-wa 1998 tom II).

Przed przystąpieniem do analizy zarzutów apelacji Sąd Okręgowy pragnie zauważyć, iż orzeczenie wydane w przedmiotowej sprawie jest oparte na całokształcie materiału dowodowego zebranego w sprawie, który został poddany wnikliwej analizie bez przekroczenia zasady swobodnej oceny dowodów. Analiza ustaleń poczynionych przez Sąd Rejonowy znajduje pełne odzwierciedlenie we wnioskach zawartych w uzasadnieniu wyroku, które czyni zadość wymogom art. 424 § 1 i 2 kpk, co w pełni pozwala na przeprowadzenie kontroli instancyjnej.

Odnosząc się do meritum zarzutów apelacji oskarżonego warto zacząć od kwestii rzekomego nierzetelnego sporządzenia uzasadnienia przez Sąd I instancji, tj. poprzez nie wskazanie do każdego z oskarżonych z osobna udowodnionych faktów i przyczyn oparcia się na zebranych dowodach bądź odmówienia wiary innym dowodom. Otóż czyn przypisany oskarżonemu został przez niego popełniony wspólnie i w porozumieniu z innymi osobami. Materiał dowodowy pozwalający na ustalenie szczegółów zaangażowania każdego z oskarżonych, w tym B. S. (2), w pobicie pokrzywdzonych jest dość szczupły. Nie pozwala on ustalić, który z oskarżonych uderzył konkretnego pokrzywdzonego, ile razy i w jaki sposób oraz jakie obrażenia spowodował. Pokrzywdzeni zeznali jedynie, iż zostali zaatakowani przez grupę nieznanych im mężczyzn i zadawano im uderzenia rękami oraz kopano ich w okolicę głowy. Sami oskarżeni natomiast swój udział w zdarzeniu konsekwentnie kwestionowali. Poza tym specyfika czynu z art. 158 § 1 kk zasada się w tym, że jak przypomnieli Sąd I instancji wystarczające dla przyjęcia odpowiedzialności karnej jest ustalenie, czy dana osoba brała udział w pobiciu ze świadomością jego niebezpiecznego charakteru i nie jest konieczne ustalanie konkretnych czynności podejmowanych przez każdego z uczestników. Z tych względów nie można było uznać za błędne zbiorcze wskazanie, które z dowodów przemawiały za sprawstwem wszystkich oskarżonych i dlatego Sąd Rejonowy nie dał wiary dowodom przeciwnym. Jeśli przesłanki oceny Sądu I instancji były w tym zakresie tożsame dla każdego z oskarżonych, zupełnie bezcelowe byłoby powtarzanie tego samego wyводу co do każdego z oskarżonych z osobna. Sąd Okręgowy nie zgadza się z twierdzeniem obrońcy oskarżonego B. S. (2), iż taka redakcja uzasadnienia wyroku uniemożliwia stwierdzenie czy Sąd Rejonowy ocenił indywidualnie zachowanie oskarżonego B. S. (2) przez pryzmat znamion występku z art. 158 § 1 kk. Podkreślenia wymaga, iż Sąd Rejonowy dostrzegł i ocenił wszystkie okoliczności, które miały znaczenie tylko dla odpowiedzialności oskarżonego B. S. (2), tj. faktu, iż jego osoba nie została zarejestrowana na zabezpieczonych nagraniach monitoringu oraz faktu wcześniejszego wyjścia z lokalu oskarżonego i jego spotkania z T. Ś. (2). Powyższe potwierdza, że Sąd Rejonowy zbiorczo odniósł się tylko do materiału dowodowego o tożsamym znaczeniu dla każdego z oskarżonych stających pod zarzutem popełnienia przestępstwa. Przyjęta technika redakcji uzasadnienia nie prowadziła jednak do pominięcia tych fragmentów materiału dowodowego, które miały szczególne znaczenie dla indywidualnej odpowiedzialności oskarżonego B. S. (2).

Ponadto skarżący trafnie zauważył, iż dowód z nagrania kamer w żaden sposób nie potwierdza obecności B. S. (2) w chwili, gdy dyskotekę opuszczali D. S. (1), M. G. (1) i S. S. (2). Nie można się jednak z nim zgodzić, iż dowód ten wykluczał sprawstwo oskarżonego. Niewątpliwie B. S. (2) musiał opuścić lokal (...) wcześniej niż pozostali oskarżeni, zanim rozpoczęło się nagranie kamer monitoringu przed jedynym wyjściem z lokalu. Nie można również nie dać wiary oskarżonemu, iż był umówiony przed lokalem z T. Ś. (1), który miał go zawieźć do domu. Tyle tylko, że z zeznań T. Ś. (1) wcale nie wynika, iż odjechali razem zanim doszło do pobicia pokrzywdzonych. T. Ś. (1) czekał na oskarżonego po drugiej stronie ulicy od około 2.30, tymczasem zdarzenie miało miejsce w godzinach 2.40-2.47. Z zeznań świadka nie wynika, iż oskarżony przyszedł punktualnie od 2.30. T. Ś. (1) zeznał, iż zanim B. Ś. przyszedł do samochodu on chwile słuchał muzyki. Mając na uwadze tę okoliczność oraz zeznania S.S. z postępowania przygotowawczego, jak również zeznania K. S. i S. K. można było stwierdzić, iż B. S. (1) spotkał się z T. Ś. (1) już po zdarzeniu.

Zarówno S. S. (2), jak i K. S. oraz S. K. potwierdzili, że po wyjściu z lokalu B. S. (3) spotkał się ze swoim bratem oraz M. G. (1). Stali oni w większej grupie, obok której przechodzili G. K., J. H. (1) i J. H. (2) udający się do samochodu, w którym czekał już na nich A. S.. Z relacji K. S. i S. K. wynika również, że oskarżeni poszli za pokrzywdzonymi a po chwili świadkowie usłyszeli krzyki i hałasy, przy czym w pobliżu nie było innej grupy osób, która mogłaby zaatakować pokrzywdzonych. S. S. (2) potwierdziła z kolei, że jej chłopak D. S. (1), jego brat B. S. (1) oraz M. G. (1) brali udział w „bójce” na parkingu z jakimiś nieznanymi osobami.

Obrońca oskarżonego odnosząc się do oceny wiarygodności zeznań S. S. dokonanej przez Sąd I instancji nie podniósł merytorycznych argumentów podważających jej prawidłowość. Ograniczył się w zasadzie do powtórzenia okoliczności podawanych przez świadka na rozprawie, takich jak jej stan upojenia alkoholowego oraz rzekome sugerowanie treści pierwszych zeznań przez przesłuchujących ją policjantów. Tyle, że treść pierwszych zeznań S. S. przeczy możliwości zasugerowania ich treści przez przesłuchującego. Sąd Rejonowy trafnie podniósł, iż za spontanicznością pierwszych zeznań świadka przemawiał fakt obciążenia jej chłopaka D. S. (2) przy jednoczesnym zaprzeczeniu wzięcia udziału w zdarzeniu przez oskarżonego R. Z. (1). Z relacji pokrzywdzonych wynikało, iż zostali zaatakowani przez więcej

niż trzy osoby. Gdyby przesłuchujący miał sugerować S. S. nazwiska sprawców to z pewnością zależałoby mu na tym, aby potwierdziła ona również sprawstwo R. Z. (1), który znajdował się w kręgu osób podejrzanych. Przeciwno rzekomemu sugerowaniu treści zeznań przez przesłuchującego świadczy również okoliczność, iż S. S. (2) nie określiła zdarzenia jako pobicia, lecz bójkę i to sprowokowaną przez pokrzywdzonych. Zapewniała także, że jej chłopak i znajomi wszelkie nieporozumienia załatwiają bez użycia przemocy. Nieprawdopodobne wydaje się, żeby policjant otrzymawszy zawiadomienie o popełnieniu przestępstwa pobicia sugerował S. S. zeznania, z których wynikało, że zajście zostało sprowokowane przez pokrzywdzonych i doszło do bójki a nie pobicia. W tym fragmencie zeznań S. S. (2) ewidentnie próbowała bronić swojego chłopaka i znajomych. Wykluczyć należało zatem brak spontaniczności pierwszych zeznań S. S.. W konsekwencji, choć nie można jej odmówić wiarygodności w zakresie tego, iż znajdowała się chwili zdarzenia pod wpływem alkoholu, to nie sposób uznać, że jak sama twierdzi „urwał jej się film” i nie potrafi powiedzieć, w jakim składzie wychodzili z lokalu i tym samym czy oskarżony był razem nimi. Jak na stan całkowitej utraty pamięci S. S. (2) w pierwszych zeznaniach powiedziała całkiem sporo np. odnośnie R. Z. (1). Nadto jej relacja nie była chaotyczna, lecz spójna, co przemawia przeciwko deklarowanym przez nią na rozprawie lukom w pamięci. Z tych względów to pierwsze zeznania świadka należało uznać za wiarygodne, nawet nie dzieląc kwestionowanego przez skarżącego argumentu Sądu I instancji, że S. S. (2) zorientowawszy się, iż złożyła obciążające dla swoich znajomych zeznania nie w pełni swobodnie, nie zgłosiła się sama w celu ich sprostowania, lecz czekała na wezwanie na rozprawę.

Jak już wyżej wskazano obecność oskarżonego B. S. (2) przed lokalem (...) w grupie, w której była S. S. (2), D. S. (2) oraz M. G. (2) potwierdzili także K. S. i S. K.. Skarżący próbował podważyć wiarygodność ich zeznań powołując się na fakt ich upojenia alkoholowego. Argument ten nie był jednak zdaniem Sądu Okręgowego przekonujący. Świadczy Ci nie byli badani na zawartość alkoholu w wydychanym powietrzu zaraz po zdarzeniu. Nie da się zatem ustalić, jak chciałby tego obrońca oskarżonego B. S. (2), że byli pijani tak bardzo, iż można było mieć wątpliwości, czy mieli zachowaną zdolność prawidłowego postrzegania rzeczywistości. Obaj przyznali, że spożywali alkohol, jednak nie zgłaszali, iżby z tego powodu odczuwali zaburzenia funkcji poznawczych w stopniu uniemożliwiającym zrelacjonowanie zgodnie z prawdą co widzieli przed lokalem. Jeśli chodzi o słabą widoczność, którą podkreślali obaj świadkowie, trzeba zaznaczyć, że z ich relacji wynika, iż uniemożliwiała im ona dostrzeżenie co się działo przy samochodzie pokrzywdzonych. Zdarzenie z tego miejsca jedynie słyszeli. Natomiast wcześniej grupa, w której znajdowali się oskarżeni stała znacznie bliżej nich. Stąd też mimo słabszej widoczności nie mieli problemów w rozpoznaniu m. in. B. S. (1).

Nie mógł podważać sprawstwa oskarżonego B. S. (1) fakt, iż nie został on rozpoznany przez pokrzywdzonych. Pokrzywdzeni nie byli bowiem w stanie rozpoznać żadnego ze sprawców ich pobicia. Na odtwarzanych im nagraniach nie było zaś oskarżonego B. S. (2).

Sąd Rejonowy odniósł się również do tego, dlaczego okoliczność, iż zdaniem pokrzywdzonych na okazanych im nagraniach pojawił się oskarżony R. Z. (1), w jego ocenie nie przemawiała za możliwością przypisania mu sprawstwa pobicia. Obrońca oskarżonego posługuje się tu bardzo uproszczonym rozumowaniem, zgodnie z którym skoro R. Z. (1) został uniewinniony, to tym bardziej uniewinniony winien być oskarżony B. S. (2), którego pokrzywdzeni na nagraniach nie rozpoznali. Tyle tylko, że zeznaniom pokrzywdzonych w tym zakresie Sąd nie dał wiary, uznając iż pokrzywdzeni wskazali osobę jedynie podobną do R. Z. (1). Oskarżony R. Z. (1), w przeciwieństwie do B. S. (2) miał alibi potwierdzające, że w chwili zdarzenia nie było go już w okolicach lokalu (...). Jego wyjaśnienia w tym zakresie potwierdzają zeznania S.S., N. F., A. Z., E. Z. oraz pośrednio zeznania P. H.. Takiego materiału podważającego sprawstwo oskarżonego B. S. (2) w niniejszej sprawie nie zgromadzono.

Sąd Okręgowy pragnie również zauważyć, iż zeznania P. H. miały według Sądu I instancji znaczenie w kontekście podważenia zasadności zarzutów stawianych R. Z. (1). W jego zeznaniach Sąd Rejonowy nie upatrywał materiału potwierdzającego sprawstwo B. S. (2). Dlatego też zarzuty skarżącego pod adresem oceny zeznań tego świadka uznać można za bezprzedmiotowe. Nie mniej jednak warto zauważyć, iż nie ma żadnych podstaw do podważenia zeznań P. H. w zakresie tego, że z R. Z. (2) miał mu powiedzieć, że o zajściu pod (...) wie od swoich znajomych M. G. (1) oraz braci S.. P. H. nie miał żadnych związków z tym zdarzeniem, nie był również gościem tego lokalu w dniu zdarzenia. Stąd też R. Z. (1) nie miał żadnych powodów do obaw, że mówiąc o tym P. H. obciąży swoich kolegów. Z drugiej strony

znajomość R. Z. (1) z pozostałymi oskarżonymi uprawdopodobnia fakt, iż mogli mu oni opowiadać o zdarzeniu objętym niniejszym postępowaniem.

Reasumując Sąd Okręgowy uznał, iż obrońca oskarżonego B. S. (2) nie podniósł żadnych merytorycznych zarzutów, które mogłyby podważać prawidłowość ustaleń Sądu I instancji w zakresie przypisania sprawstwa i winy oskarżonego.

Sąd Okręgowy pozytywnie ocenił orzeczoną wobec oskarżonego karę. Zdaniem Sądu Odwoławczego stanowi ona sankcję sprawiedliwą, w pełni odpowiadającą dyrektywom wymiaru kary określonym w art. 53 kk. I tak Sąd I instancji orzekając o karze pozbawienia wolności nie przekroczył w żaden sposób zasad wyrażonych w cytowanym artykule, tak by można było mówić o rażącej niewspółmierności, to jest niewspółmierności w stopniu nie dającym się wręcz zaakceptować (por. wyrok Sądu Najwyższego z dnia 2 lutego 1995 r., II KRN 198/94, OSNPP 6/1995, poz. 18). Przeciwnie, Sąd Rejonowy wymierzył oskarżonemu karę pozbawienia wolności sprawiedliwie, nie przekraczając granic przewidzianych przez ustawę, dostosował dolegliwość do stopnia winy, uwzględnił stopień społecznej szkodliwości popełnionych przestępstw, wziął pod uwagę cele zapobiegawcze i wychowawcze jakie kara ta ma osiągnąć w stosunku do skazanego, a także potrzeby w zakresie kształtowania świadomości prawnej społeczeństwa. W tym zakresie wskazać należy przede wszystkim na działanie oskarżonego w miejscu publicznym, wspólnie i w porozumieniu z innymi osobami, pod wpływem alkoholu, bez powodu, obrażenia J. H. (1) – po stronie okoliczności obciążających oraz na jego wcześniejszą niekaralność prowadzenie ustabilizowanego trybu życia i kontynuowanie nauki.

Mając na uwadze powyższe Sąd Okręgowy ocenił, iż orzeczona wobec oskarżonego kara 6 miesięcy pozbawienia wolności za na podstawie art. 158 § 1 kk, mieszcząca się w dolnej granicy ustawowego zagrożenia, nie może być zasadnie uznana za niewspółmiernie surową i to w dodatku w stopniu rażącym.

Zaprobować należało również rozstrzygnięcie Sądu Rejonowego w przedmiocie warunkowego zawieszenia orzeczonej wobec oskarżonego kary pozbawienia wolności na podstawie art. 69 § 1 kk i art. 70 § 1 pkt 1 kk. na okres 2 lat próby. Oskarżony jest osobą młodą, nie był wcześniej karany, co pozwalało uznać, że przypisany mu czyn miał charakter jednorazowy i kara w warunkach probacji będzie wystarczająca dla uzmysłowienia mu naganności jego postępowania, a co za tym idzie zapobiegnie jego powrotowi do przestępstwa.

Nadto Sąd Okręgowy nie znalazł podstaw do kwestionowania celowości oraz wysokości nawiązek zasadzonych od oskarżonego na rzecz pokrzywdzonych na podstawie art. 46 § 2 kk.

Reasumując należy kategorycznie stwierdzić, że Sąd Rejonowy precyzyjnie wyważył wszystkie okoliczności mające wpływ na rozmiar represji karnej, ustalając jej wymiar na poziomie adekwatnym do stopnia społecznej szkodliwości czynu oskarżonego oraz stopnia jego zawinienia – prawidłowo spełniając tym samym zasady prewencji ogólnej jak i szczególnej.

Mając powyższe na uwadze Sąd Okręgowy na podstawie art. 437 § 1 kpk utrzymał zaskarżony wyrok w mocy uznając apelację obrońcy oskarżonego za oczywiście bezzasadną, nie znajdując żadnych przesłanek przemawiających za zmianą lub uchYLENIEM zaskarżonego wyroku.

O kosztach procesu za postępowanie odwoławcze orzeczono na podstawie art. 636 § 1 i 2 kpk w zw. z art. 633 kpk oraz art. 2 ust. 1 pkt 2 w zw. z art. 8 ustawy z 23 czerwca 1973 r. o opłatach w sprawach karnych (Dz. U. t. jedn. z 1983 r. Nr 49, poz. 223 z późn. zm.) zasądając od je oskarżonego B. S. (2) w 1/3 części i wymierzając mu opłatę w kwocie 120 zł, albowiem nie zachodziły żadne przesłanki do zwolnienia oskarżonego z tego obowiązku.

/M. D./ /D. Ś./ /H. B./